

Tadeusz Makiewicz

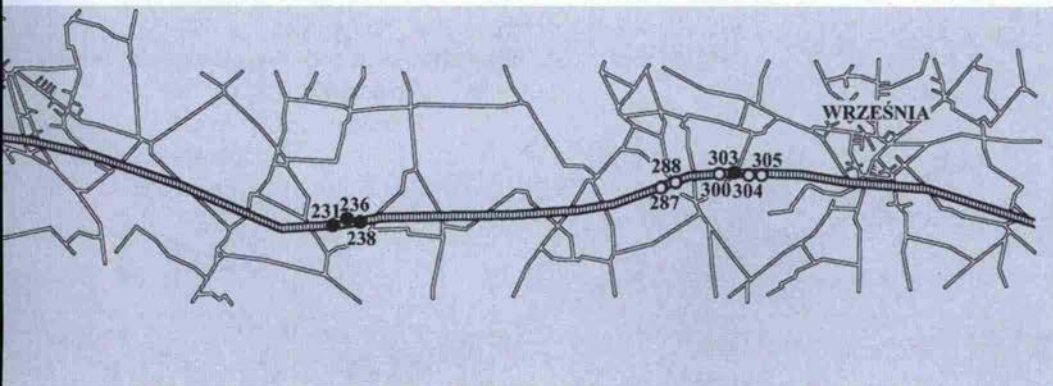
Archeologiczne badania ratownicze Centrum Badań Archeologicznych w Poznaniu na trasach autostrad A-1 i A-2 w 2000 roku

W 2000 roku zespoły badawcze Centrum Badań Archeologicznych Fundacji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu kontynuowały ratownicze prace wykopaliskowe na trasach autostrad. Realizowane były one w tym roku na całym odcinku wielkopolskim autostrady A-2, w granicach dawnych województw poznańskiego i konińskiego, który to odcinek obejmuje także gminy Świnice Warckie i Uniejów, należące obecnie do województwa łódzkiego (mapa 1A-D). Ponadto zespół CBA prowadził badania grupy stanowisk w obrębie autostrady A-2 na obszarze dawnego woj. sieradzkiego (obecnie województwo łódzkie), w rejonie miejscowości Wierzbowa.

Natomiast w okresie jesiennym podjęto także ratownicze prace wykopaliskowe w pasie autostrady A-1 na terenie dawnego województwa wrocławskiego (obecnie województwo kujawsko-pomorskie). Prace te miały jednak stosunkowo niewielki zasięg, ze względu na problemy z pozyskiwaniem gruntów od właścicieli¹.

Zasadniczy wysiłek badawczy skupił się więc zdecydowanie na pracach wykopaliskowych na wielkopolskim odcinku autostrady A-2, które kontynuowane są od 1997 roku. Stwierdzić można tutaj, że prace ratownicze realizowane w 2000 roku, tak pod względem liczby badanych stanowisk, jak i odsłoniętej powierzchni, prowadzone były w olbrzymiej skali, przekraczając pod wszystkimi względami, dotychczasowe dokonania w tym względzie.

¹ Zob. w niniejszej publikacji opracowanie: T. Kurasiński, W. Świątosławski, J. Wojtyła-Janiak, *Sprawozdanie z ratowniczych badań archeologicznych stanowiska Nowy Dwór st. 7 (na linii autostrady A-1 nr 58), gm. Pelpin, woj. pomorskie w 2000 r.*



I tak na najbardziej wysuniętym ku zachodowi odcinku Nowy Tomyśl-Poznań prowadzono prace wykopaliskowe na 6 stanowiskach, przy czym w 5 przypadkach była to kontynuacja wcześniejszych wykopalisk, a prace podjęto na 1 stanowisku nowym, wcześniej nie badanym (mapa 1A). Zakończono całkowicie prace na rozległym stanowisku w Dopiewie, st. 26, pow. Poznań ziemski (A-2:131). W ramach prac na tym odcinku autostrady odsłonięto i przebadano obszar o powierzchni 997 arów.

Na odcinku Poznań-Września prace realizowano na 9 stanowiskach, przy czym w 5 przypadkach była to kontynuacja wykopalisk wcześniejszych, natomiast w pozostałych 4 podjęto prace wykopaliskowe na stanowiskach wcześniej niedostępnych dla badań z racji komplikacji związanych z wykupem terenu (mapa 1B). Zakończono całkowicie prace na 6 stanowiskach. Na tym odcinku badania objęły w sumie powierzchnię 818,75 arów.

Zdecydowanie największy zasięg, tak pod względem liczby badanych stanowisk jak i odsłoniętej na nich powierzchni, miały prace realizowane na odcinku autostrady od Wrześni do wschodniej granicy dawnego woj. konińskiego.

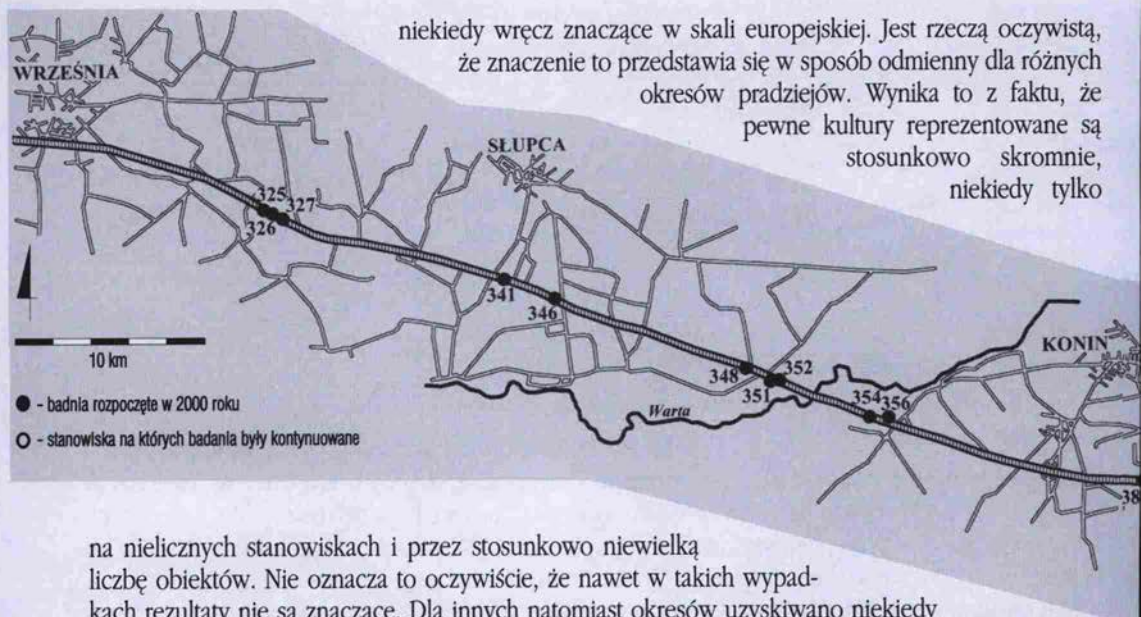
Prace wykopaliskowe prowadzono tutaj aż na 47 stanowiskach, przy czym w 7 przypadkach była to kontynuacja badań wcześniejszych, natomiast na wszystkich pozostałych stanowiskach prace podjęto w 2000 roku. Zakończono już całkowicie wykopaliska na 31 stanowiskach. W sumie zbadano na tym odcinku autostrady powierzchnię 5064,25 arów, tak że przeciętna wielkość badanego tutaj stanowiska wynosiła 107,75 ara.

Ujmując całościowo wyniki badań na odcinku wielkopolskim autostrady A-2 w 2000 roku prowadzono prace wykopaliskowe na 62 stanowiskach, w obrębie których zbadano powierzchnię 6880 arów. Średnia powierzchnia badana na 1 stanowisku wynosiła więc 112,8 ara.

Ponadto w tymże roku podjęto ratownicze prace wykopaliskowe na wrocławskim odcinku autostrady A-1, jednakże prace prowadzone tutaj miały zasięg stosunkowo niewielki: na 3 stanowiskach zbadano ogółem powierzchnię 142,5 ara. Ekipa CBA FUAM prowadziła także prace na odcinku łódzkim autostrady A-2, w rejonie wsi Wierzbowa, na terenie dawnego województwa sieradzkiego, gdzie odsłonięto powierzchnię 216 arów.

Jak więc widać z przedstawionych powyżej danych, prace realizowane w 2000 roku miały olbrzymi zakres, zarówno jeśli chodzi o liczbę badanych stanowisk (w sumie aż 65) jak i przebadaną na tych stanowiskach powierzchnię oraz liczbę i charakter odsłanianych obiektów. Wyprzedzająco dodać można również, że także i osiągnięte rezultaty badawcze przedstawiają się imponująco.

Na powyższych stanowiskach zarejestrowano ślady osadnictwa o różnorodnym charakterze i o zróżnicowanej chronologii, obejmującej okres od schyłkowego paleolitu aż po czasy nowożytności. Zarejestrowano i rozpoznano fakty i zjawiska wybitne, o znaczeniu z pewnością ponadregionalnym,



niekiedy wręcz znaczące w skali europejskiej. Jest rzeczą oczywistą, że znaczenie to przedstawia się w sposób odmienny dla różnych okresów pradziejów. Wynika to z faktu, że pewne kultury reprezentowane są stosunkowo skromnie, niekiedy tylko

na nielicznych stanowiskach i przez stosunkowo niewielką liczbę obiektów. Nie oznacza to oczywiście, że nawet w takich wypadkach rezultaty nie są znaczące. Dla innych natomiast okresów uzyskiwano niekiedy efekty wybitne, rejestrując całkowicie nowe zjawiska, zmuszające do rewizji dotychczasowych poglądów, niekiedy - jak się wydawało - bardzo silnie ugruntowanych. Z całą pewnością do takich odkryć zaliczyć można rozpoznanie grupy osad kultury jastorfskiej w okolicach Giecza, pierwszych, jak się zdaje, osad tej kultury na terenie Polski, poza strefą jej zwartego zasięgu. Przede wszystkim jednak - w przekonaniu autora - znaczenie takie ma identyfikacja nowej kategorii ceramiki ze schyłkowej fazy kultury przeworskiej, którą datować można na V-VI wiek n.e.

Jednak nawet dla okresów, dla których nie dokonywano tak spektakularnych odkryć, wielkie znaczenie ma fakt odsłonięcia wielu stanowisk, przede wszystkim osad, na olbrzymiej, niekiedy wielohektarowej powierzchni, co pozwala na rozpoznanie ich całościowej struktury i charakteru, i co ma z pewnością przełomowe znaczenie w odniesieniu do stanu badań.

Obecnie scharakteryzuję w ramach poszczególnych epok najciekawsze osiągnięcia i rezultaty wykopalisk.

Epoka kamienia

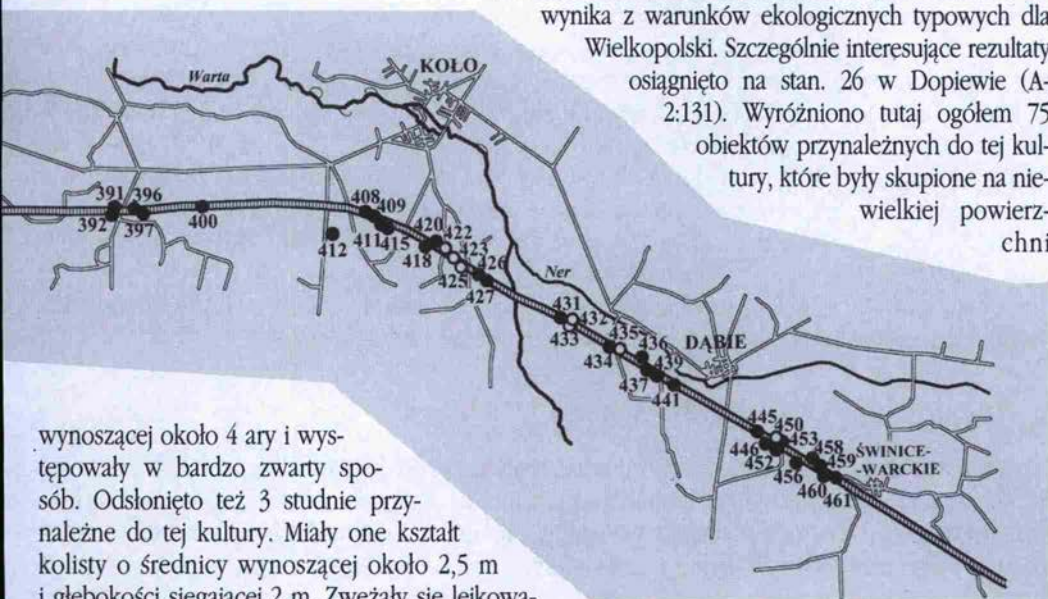
Na co najmniej kilku stanowiskach zarejestrowano po raz pierwszy na trasie wielkopolskiego odcinka autostrady obozowiska ze schyłkowego paleolitu i mezolitu. Na stan.1 w Chociczy, pow. Września, (A-2:305) odsłonięto pozostałości 3 konstrukcji szalazowych, w których niestety nie wystąpił żaden materiał zabytkowy. Jednakże w ich otoczeniu ujawniono charakterystyczne zabytki, w tym duże narzędzie "pięściakowe" o dość prymitywnej technice wykonania oraz ryłce i drapacze o technice typowej dla schyłkowego paleolitu. Ponadto znaleziono duży, 5-centymetrowy grot do strzały. Tego rodzaju ostrza liściowate są typowe dla kultury świderskiej. Ślady obozowisk z okresu schyłkowego paleolitu i mezolitu zarejestrowano jeszcze na kilku innych stanowiskach, jak Babcia, st. 6, pow. Konin (A-2:354); Rzychów, st. 24, pow. Koło (A-2:433); Chelmno, st. 4, pow. Koło (A-2:434); Cichmiana, st. 2, pow. Koło (A-2:441).

W rejonie Dopiewa kontynuowano prace na 2 rozległych stanowiskach wielokulturowych, z bogatymi relikami zasiedlenia z prawie wszystkich epok. Na obydwu wystąpiła ceramika kultury wstępnej rytej.

Na stan. 26 (A-2:131) odsłonięto ponadto 1 jamę kultury późnej ceramiki wstęgowej (lendzielskiej) oraz ułamki ceramiki tej kultury. Wystąpiły one również na sąsiednim stanowiskach nr 29 (A-2:130).

Najliczniejsze i najbardziej bogato reprezentowane - podobnie jak w badaniach z lat poprzednich - było osadnictwo kultury pucharów lejkowatych. Stanowiska tej kultury reprezentowane są często przez osady, o wielohektarowej powierzchni, z licznymi obiektami. Podkreślić jednak trzeba, że materiały tej kultury w postaci pojedynczych obiektów lub ułamków ceramiki, znajdowane były na wyraźnej większości badanych stanowisk. Tak więc kultura pucharów lejkowatych należała do najobficiej reprezentowanych kultur neolitycznych na tym obszarze, co

wynika z warunków ekologicznych typowych dla Wielkopolski. Szczególnie interesujące rezultaty osiągnięto na stan. 26 w Dopiewie (A-2:131). Wyróżniono tutaj ogółem 75 obiektów przynależnych do tej kultury, które były skupione na niewielkiej powierzchni



wynoszącej około 4 ary i występowały w bardzo zwarty sposób. Odsłonięto też 3 studnie przynależne do tej kultury. Miały one kształt kolisty o średnicy wnoszącej około 2,5 m i głębokości sięgającej 2 m. Zwężyły się lejkowato ku dołowi i nie posiadały żadnych konstrukcji

wzmacniających. W jednej ze studni znaleziono całe naczynie gliniane. Z tą samą koncentracją wiąże się pochówek zwierzęcy, a mianowicie odkrycie 2 szkieletów dzików. Były one złożone w obszernej jamie, kształtu okrągłego o średnicy około 2 m. Na jej dnie spoczywały szkielety tych zwierząt zwrócone do siebie nogami, zaś grzbietami do brzegu jamy. Bardzo interesujące jest znalezisko fragmentu naczynia, na którym znajdowało się przedstawienie wozu czterokołowego. Jest to jedno z najstarszych wyobrażeń tego typu. W obrębie tego skupienia znajdował się jeszcze kompleks glinianek i jamy gospodarcze o zróżnicowanym charakterze.

Drugą kulturą neolityczną reprezentowaną dość licznie była kultura amfor kulistych. Niemniej stwierdzić trzeba, że jej obiekty i materiały ruchome występowały w obrębie wyraźnie mniejszej liczby stanowisk i nie były one tak wielkie i liczne jak osady kultury pucharów lejkowatych.

I tak na wzmiankowanym już często wielokulturowym stanowisku 26 w Dopiewie (A-2:131) do kultury amfor kulistych zaliczono 39 obiektów. Były to głównie jamy gospodarcze o zróżnicowanym charakterze, a ponadto 4 studnie. Miały one kształt i rozmiary analogiczne jak opisane powyżej studnie przynależne do kultury pucharów lejkowatych. Podkreślić trzeba, że obiekty kultury amfor kulistych skoncentrowane były na tym samym obszarze co obiekty poprzednio omawianej kultury.

Na osadzie w Głuchowie, st.1, pow. Poznań ziemski, (A-2:145) odsłonięto 1 obiekt tej kultury, w którym znaleziono amforę o 6 uchach. Odsłonięto także kilka ziemianek mieszkalnych oraz 2 inne jamy. Reprezentowały one późne stadium rozwoju kultury amfor kulistych. Na tym samym odcinku

autostrady kilka ziemianek oraz zespół związanych z nimi jam z tej samej fazy, odsłonięto także na osadzie w Konarzewie, st. 5, pow. Poznań ziemski (A-2:135), położonej pomiędzy Dopiewem a Głuchowem. Kultura amfor kulistych była jedyną inną reprezentowaną tutaj kulturą obok dominującej zdecydowanie kultury przeworskiej.

Kolejną, z którą związane są interesujące odkrycie, to kultura ceramiki sznurowej. Najciekawsze obiekty zanotowano również w Dopiewie i Głuchowie. I tak na st. 26 odsłonięto 2 pochówki ludzkie, z których pochodzą 2 puchary z ornamentem sznurowym oraz kilka ułamków ceramiki. Reprezentują one horyzont ogólnoeuropejski tej kultury. Zmarli złożeni byli w pozycji na boku, z podkurczonymi nogami; zaobserwowano tutaj także resztki obstawy kamiennej.

Ponadto na znacznej liczbie stanowisk, szczególnie położonych na wschodnim odcinku autostrady, w strefie lekkich gleb piaszczystych, rozpoznano obozowiska lub pojedyncze obiekty przynależne do kultury trzcinieckiej z wczesnej epoki brązu: Bieganowo, st. 12, pow. Września (A-2:325); Młodziejewice, st. 5, pow. Sępca (A-2:327); Babia, st. 6, pow. Konin (A-2: 354); Osieczka, st. 11, pow. Konin (A-2:356); Krągola, st. 27, pow. Konin (A-2: 383); Rzuchów, st. 24, pow. Koło (A-2:433); Chełmno, st. 4, pow. Koło (A-2: 434); Cichmiana, st. 5 i st. 2, pow. Koło (A-2: 439 i 441); Sobótka, st. 4, pow. Koło (A-2:436); Roźniatów Kolonia, st.11, 5 i 10, pow. Poddębice (A-2: 452, 450 i 453); Roźniatów, st. 3, pow. Poddębice (A-2: 446); Kozanki Podleśne, st. 7 i 2, pow. Łęczyca (A-2: 456 i 458); Pęgów, st. 2, pow. Łęczyca (A-2: 461). Rozpoznanie serii obozowisk tej kultury i pozyskanie licznych materiałów źródłowych, stanowi niewątpliwie wzbogacenie stanu badań nad tą kulturą.

Kultura łużycka i pomorska

Również materiały z tej epoki, reprezentujące te dwa zespoły kulturowe, są bardzo liczne i tylko na bardzo nielicznych stanowiskach brak obiektów lub nie rejestrowano mniej czy bardziej licznych materiałów ceramicznych tych kultur. W omówieniu badań z poprzednich lat stwierdziliśmy, że badano wyłącznie osady tych kultur i są to odkrycia bardzo wartościowe, gdyż wcześniej nie rozkopywano na większą skalę osad tych kultur w omawianym tu regionie Polski. Wykopaliskowe zbadanie na wielkiej przestrzeni licznych osad z tej epoki pozwala na rozpoznanie ich całościowej struktury i oznacza niewątpliwie wielki postęp w zakresie stanu ich badań.

Prace realizowane w 2000 roku objęły liczne osady, z których pochodziły znaleziska efektownych i wartościowych zabytków, rozkopywano także cmentarzyska, pozyskując podobnie wyróżniające się materiały.

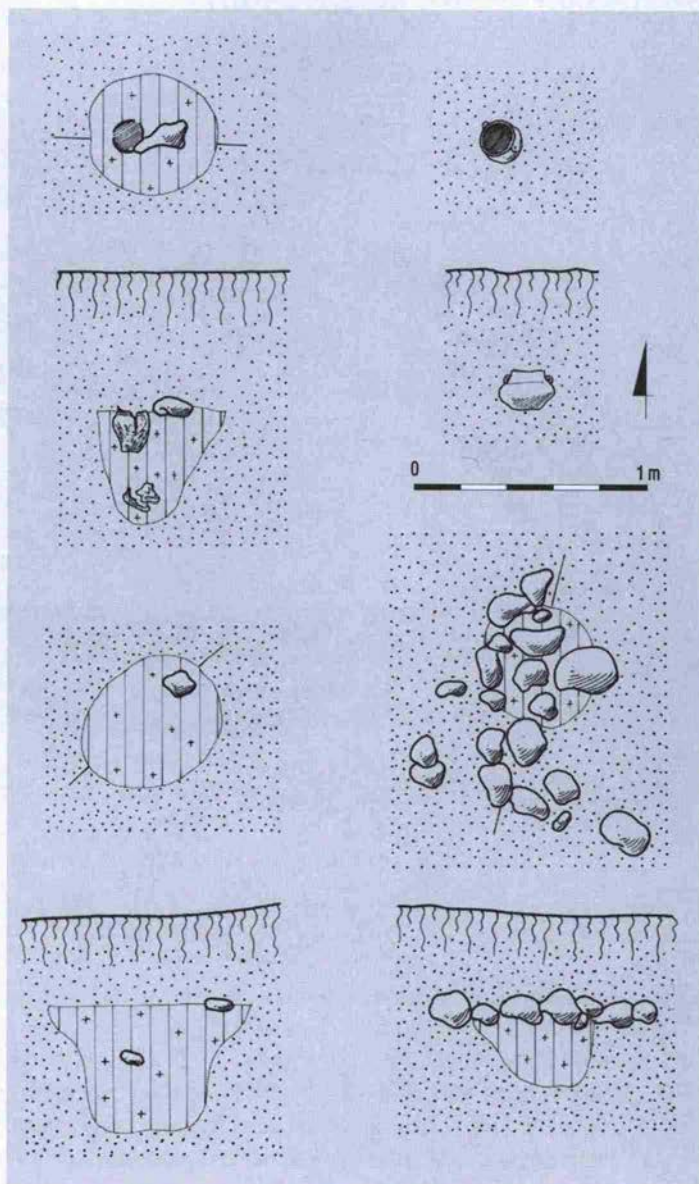
Wielka osada kultury łużyckiej, na st. 1 w Głuchowie (A-2:145) jest badana już od kilku sezonów. Odsłonięto liczne dołki posłupowe, liczne jamy o zróżnicowanym charakterze, a także paleniska i piece garncarskie. Na uwagę zasługuje fakt, iż w jednym wypadku dołki posłupowe wyznaczają bardzo wyraźny zarys budynku kształtu prostokątnego. Dominuje oczywiście masowy materiał ceramiczny, lecz znaleziono jeszcze także 1 fragment miecza brązowego, 1 grocik kościany, fragmenty grzechotek i liczne szydła. W jej obrębie natrafiono także na 1 grób kultury łużyckiej – wystąpił on w strefie występowania obiektów mieszkalnych, co stwierdzono już wcześniej na kilku innych osadach na trasie autostrady. Był to pochówek ciałopalny, bez urny, zawierający grocik brązowy i 2 potłuczone naczynia gliniane.

W Chociczy Wielkiej, st. 1, pow. Września (A-2: 305) z osadą kultury łużyckiej wiązało się co najmniej 26 obiektów, w tym 1 półziemianka i 1 ziemianka, a także jamy gospodarcze o zróżnicowanym charakterze. Poza ułamkami ceramiki znaleziono także fragment szpili brązowej z tarczowatą główką. W jednej półziemiance kultury łużyckiej zaobserwowano wkop z naczyniem kultury pomorskiej. Być może istniało tutaj także cmentarzysko lub osada tej kultury.

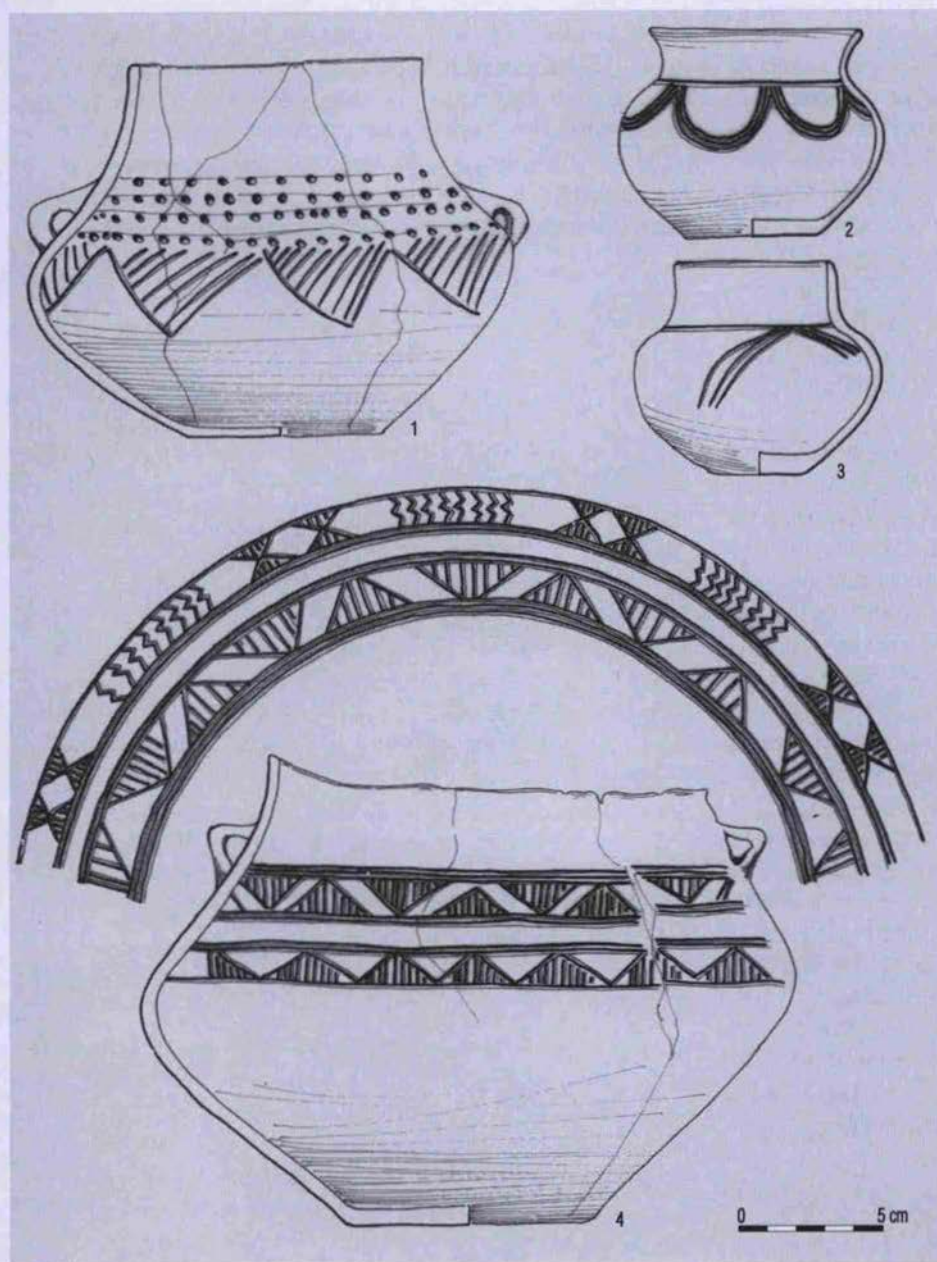
Bardzo ciekawą sytuację stwierdzono na stanowiskach 1 i 13 w Sługocinku, st. 1 i 13, pow. Konin (A-2: 351 i 352). Osada kultury łużyckiej na st.13, liczyła ponad 200 obiektów, które wykazały skupienie i występowały na przestrzeni tylko kilkunastu arów. Odsłonięto 1 półziemiankę o wym. 3,8 x 3 m, o głębokości 40 cm oraz liczne jamy o zróżnicowanym charakterze, zarówno gospodarcze jak i odpadkowe, a tylko kilka dołków posłupowych. Obiekty kultury łużyckiej wystąpiły wyraźnie poniżej obiektów kultury przeworskiej. Oddzielała je około 40-centymetrowa warstwa ziemi bez zabytków. Obiekty kultury łużyckiej obserwowano dopiero w trakcie eksploracji spągów obiektów kultury przeworskiej, które wkopywały się w stropy obiektów starszych łużyckich. Na sąsiednim stanowisku nr 1 (A-2: 352) osada była wyraźnie mniejsza, zaś obiekty nieruchome koncentrowały się w południowej części stanowiska.

Na stanowisku 8 w Beznawie, pow. Koło (A-2: 391) odsłonięto niewielką osadę kultury łużyckiej, reprezentowaną przez 32 obiekty, w większości przez jamy kształtu okrągłego lub owalnego, o średnicy nie przekraczającej 1,5 m i głębokości sięgającej z reguły 30 cm. Nie tworzyły one jakichkolwiek wyraźniejszych skupień. Podobny charakter miała osada tej kultury na sąsiednich stanowiskach 1 w Beznawie (A-2: 392). Były to również jamy kształtu okrągłego, owalnego lub nieregularnego o wym. 0,7-2,5 m, tworzące kilka wyraźnych skupień. Nie dawały one jednak jakichkolwiek zarysów, które można by interpretować jako zarysy domostw.

Na stanowisku 4 w Kunach, pow. Koło (A-2: 397) rozkopano osadę kultury pomorskiej. Tworzyło ją kilkadziesiąt obiektów, wśród których było 7 palenisk oraz 2 półziemianki. Występowała ceramika typowa dla kultury pomorskiej. Na jej podstawie chronologię tego kompleksu określić można na okres halsztacki D oraz wczesną fazę okresu przedrzymskiego. Osadę tejże kultury odkryto także na stan 21 w Daniszewie, pow. Koło (A-2: 411). Wiązało się z nią w sumie 35 obiektów. Wreszcie ostatnie stanowisko osadowe z tego okresu zbadano na



Ryc. 1. Daniszew, st. 25. Groby kultury łużyckiej. Wg R. Pietrzaka



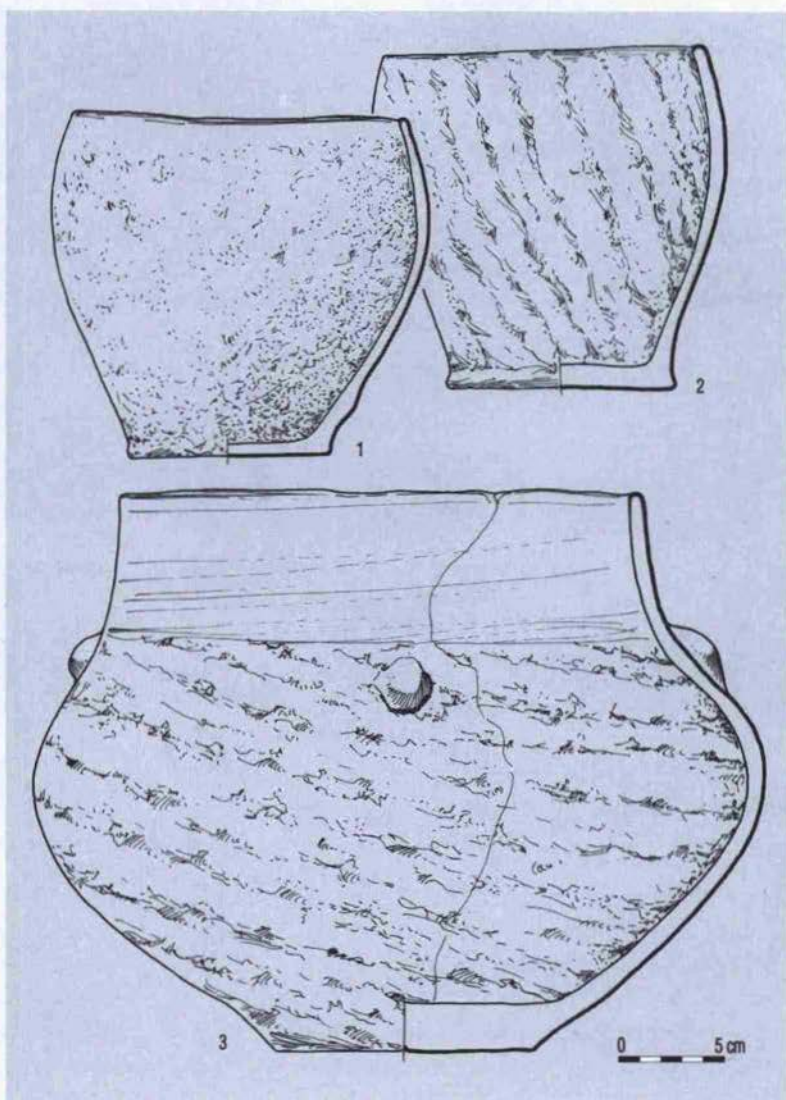
Ryc. 2.
Daniszew, st. 25.
Naczynia gliniane
z grobów
kultury łużyckiej.
Wg R. Pietrzaka

stan. 25 w Ruskowie I, pow. Kolo (A-2: 420). Jej badania miały bardzo znaczny zasięg, gdyż odsłonięto powierzchnię aż 6 ha, na której obiekty nieruchome w zdecydowanej większości należały do kultury łużyckiej. Są wśród nich wyraźne pólziemianki, liczne paleniska oraz jamy o zróżnicowanym charakterze, a także dolki posłupowe. Znalaziono również liczne, bardzo ciekawe za- bytki, w tym siekierkę brązową, także nagolennik, sierp i fragment bransolety brązowej. Osada ta istniała do III okresu epoki brązu aż po okres halsztacki D.

Wyróżniające się cmentarzysko kultury łużyckiej zbadane zostało na stan. 25 w Daniszewie, pow. Koło (A-2: 412); ponadto na dwóch stanowiskach, a mianowicie nr 4 w Chełmnie (A-2: 434) odsłonięto 30 grobów kultury pomorskiej, a na stan. 10 w Janowie, pow. Turek (A-2: 426) – dwa groby przynależące do tejże kultury.

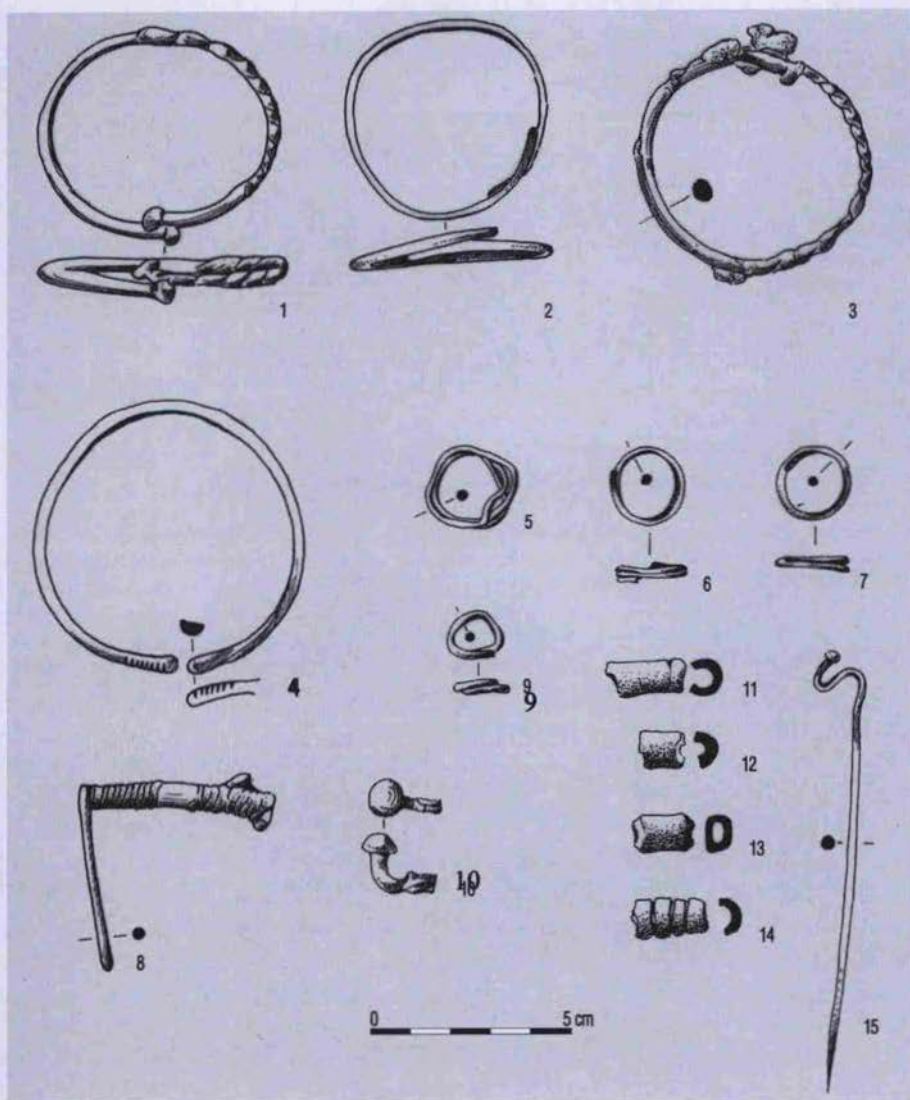
Na cmentarzysku w Daniszewie rozpoznano obszar o powierzchni około 20,5 ara, na którym odsłonięto 77 grobów ciałopalnych kultury łużyckiej (ryc. 1-5), zawierających szczątki około 90 osobników; były to groby jamowe, popielnicowe (27 obiektów), groby popielnicowe bez widocznego zarysu jamy grobowej (12), groby jamowe, bezpopielnicowe (34) oraz 4 groby jamowe pod brukiem kamiennym.

Groby popielnicowe były z reguły obsypane resztkami stosu pogrzebowego. W większości wystąpiło w nich 1 naczynie, a tylko w dwóch przypadkach ujawniono 2 lub 3 popielnice. Naczynia



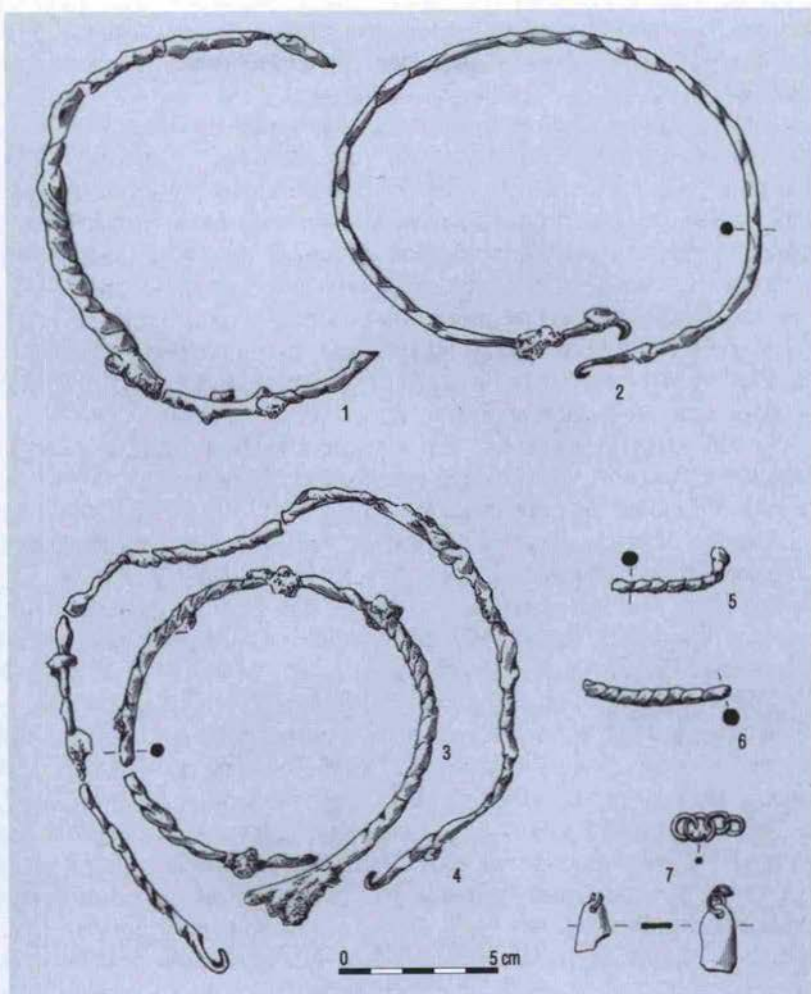
Ryc. 3.
Daniszew, st. 25.
Naczynia gliniane
z grobów kultury łużyckiej
Wg R. Pietrzaka

wyróżniały się różnorodnością form. W większości grobów wystąpiły jako dary grobowe liczne ozdoby brązowe i żelazne, w większości niestety silnie przetopione. Wystąpiły wśród nich zawieszki skroniowe, części diademów, 2 bransolety brązowe, 1 szpila brązowa z labędzią szyjką, 4 naszyjniki żelazne i fragmenty 2 zapinek, a także rurkowate paciorki kościane. Na podstawie znalezionych zabytków cmentarzysko to może być datowane na okres halszacki. Cmentarzysko kultury pomorskiej zbadano także w Głuchowie (A-2: 145), odsłaniając 108 grobów. Wyróżnić można wśród nich groby jamowe, bezpopielnicowe i popielnicowe. Są to oczywiście w całości pochówki ciałaopalne. Część z nich posiadała obwarowania kamienne. Tylko przy niektórych popielnicach wystąpiły nieliczne inne naczynia - przystawki. Na tym cmentarzysku zarejestrowano nieliczne tylko przedmioty metalowe i szklane, które miały skromny charakter (szczypczyki brązowe i kilka paciorków szklanych). Tak więc prawie wyłącznie wyposażenie grobowe stanowiły tutaj naczynia gliniane.



Ryc. 4.
Daniszew, st.25.
Zabytki metalowe
z grobów
kultury łużyckiej.
Wg R. Pietrzaka

Ryc. 5.
Daniszew, st. 25.
Zabytki metalowe z grobów
kultury łużyckiej.
Wg R. Pietrzaka



Późny okres przedrzymski, okresy rzymski i wędrówek ludów

Od początku badań ratowniczych na wielkopolskim odcinku autostrady A-2 było jasne, że stanowiska tego odcinka pradziejów są najliczniejsze i najbogatsze. Od początku także zarysował się tutaj wyraźny program badawczy. Można stwierdzić, że wszystkie te elementy potwierdzone zostały w trakcie badań realizowanych w 2000 roku, a jednocześnie stwierdzono nowe, rewelacyjne zjawiska.

Wśród badanych stanowisk, rezultaty uzyskane na kilku można uznać za wybitne. I tak na uwagę zasługują osady na stan. 29 w Dopiewie, pow. Poznań ziemski (A-2: 130) oraz na stanowisku 5 w Konarzewie, pow. Poznań ziemski (A-2: 135), którą to osadę można uznać za najważniejsze w ogóle stanowisko rozpoznane na trasie omawianego odcinka autostrady. Ciekawe rezultaty uzyskano dalej na stan. 35 w Dzierżnicy, pow. Środa Wielkopolska (A-2: 287), na stan. 1 i 13 w Sługocinku, pow. Konin (A-2: 351 i 352) oraz na olbrzymiej osadzie na stan. 1, 18 i 19 w Daniszewie, pow. Koło (A-2: 407-409). Zespół ten – jak się wydaje – jest największą zbadaną osadą, gdyż dotychczas rozkopano już powierzchnię około 6 ha, a całość terenu do zbadania w obrębie linii rozgraniczenia

autostrady szacować można na 10 ha. Na stan. 4 w Kunach, pow. Koło (A-2:397) uchwycono wielkie cmentarzysko kultury przeworskiej, na którym w 2000 roku, w pasie autostrady wyeksplorowano 180 grobów, co stanowi 1/3 - 1/4 całości cmentarzyska.

Ponadto zaawansowane zostały już opracowania naukowe materiałów z niektórych stanowisk, co pozwoliło na uchwycenie nowych zjawisk. Po pierwsze jest to rozpoznanie zespołu osad kultury jastrowskiej w okolicach Giecza oraz identyfikację na kilku już stanowiskach nowej kategorii ceramiki kultury przeworskiej, a mianowicie ceramiki wykonywanej na kole, wyraźnie odmiennej od dotychczas znanych kategorii, tj. ceramiki "siwej" i naczyń zasobowych z pogrubiona krawędzią. Po raz pierwszy ceramikę taką zidentyfikowano w materiale z osady w Konarzewie, stan. 5 (A-2: 135) oraz w Beznawie stan. 9 (A-2:392). Obecnie materiały takie autor niniejszego sprawozdania zidentyfikował także w materiale z Dzierżnicy (A-2: 287) oraz ze stan. 22 w Borzejewie, pow. Środa Wielkopolska (A-2: 264). Odkrycia te mają w naszym przekonaniu niezwykle ważne znaczenie dla polskiej archeologii, o czym napiszemy w dalszym ciągu rozważań.

Na stan. 29 w Dopiewie (A-2: 130) wyraźnie dominowały obiekty kultury przeworskiej. Na 976 odsłoniętych tam obiektów (w tym 72 o chronologii nieokreślonej), aż 438 wiązało się z kulturą przeworską. Najbardziej efektywnym znaleziskiem było odsłonięcie trzech studni, które zbudowane były z bierwion dębowych w konstrukcji zrębowej. Możliwe było ich datowanie metoda dendrologiczną, co pozwoliło określić moment budowy dwóch z nich na lata 279 i 339 n.e.

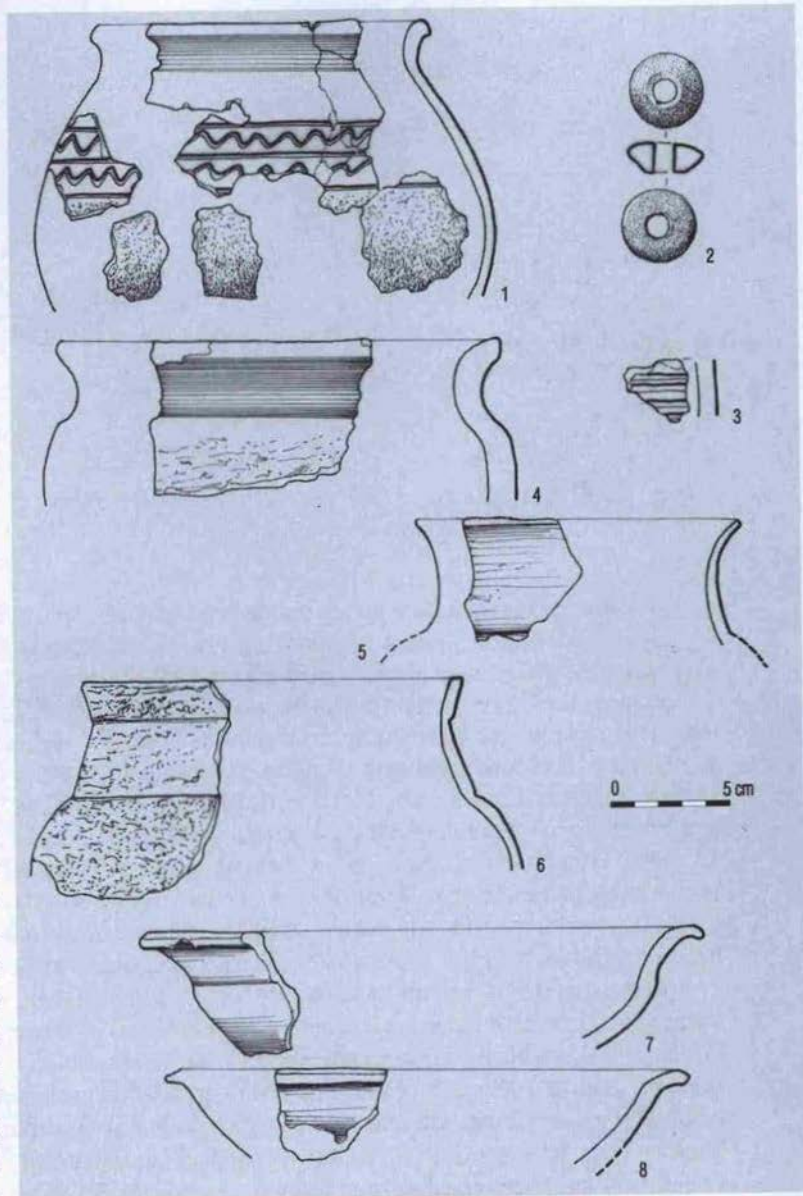
Kolejne stanowisko to osada w Konarzewie, stan. 5 (A-2: 135) - jak się wydaje, ze względu na ważność dokonanych tutaj odkryć uznać ją można za najważniejsze badane stanowisko na całej trasie autostrady. Odsłonięto tutaj dotychczas powierzchnię około 120 arów, z tego 64 ary w roku 2000. Nietypowe jest już położenie tej osady - zlokalizowana była ona na całkowicie płaskim terenie, bez śladu jakiegokolwiek, choćby najmniejszego, wyniesienia. W rejonie tym nie płynie żaden potok, nie ma także stawów czy oczek wodnych. Na osadzie występują prawie wyłącznie domy halowe o konstrukcji słupowej, których odsłonięto do tej pory co najmniej kilkanaście (zob. ryc. 6-7)*. Określenie dokładniejszej ich liczby jest obecnie niemożliwe, gdyż w jednym wypadku nakładają się na siebie zarysy 3-5 domów; ponadto na innych odcinkach istnieje tak znaczna gmatwanina dołków posłupowych, że wyodrębnienie zarysu budynku jest trudne. Mają one bardzo regularne kształty, konstrukcję jedno- lub dwunawową o dług. 10-20 m, przy szerokości co najmniej 4 m. Ściany zewnętrzne tworzy pojedynczy lub podwójny rząd słupów. Tak więc określenie liczby domów będzie możliwe po całkowitym zbadaniu osady oraz starannej analizie planów wszystkich dołków słupowych, po wychwyceniu rzędów dołków o identycznym charakterze. W żadnym z domów nie zarejestrowano paleniska, mimo że ich mieszkalny charakter nie ulega wątpliwości. Ponadto uchwycono co najmniej 5 zarysów spichlerzy w postaci regularnie ułożonych 4 lub 6 słupów.

Osada w Konarzewie jest jedynym na terenie Polski stanowiskiem z budownictwem halowym - dotychczas z terenu Polski znano tylko 2 domy halowe, a mianowicie z Piły-Lisikierza, datowany na młodszy okres przedrzymski oraz z Wólki Łasieckiej na Mazowszu, datowany na późny okres rzymski. Poza tym odkryto tutaj 4 ziemianki lub półziemianki z piwnicami, typowe dla kultury przeworskiej a następnie 3 duże, regularne jamy o powierzchni sięgającej 10 m², wypełnione w całości kamieniami, noszącymi ślady przepalenia. Najbardziej prawdopodobna wydaje się ich interpretacja jako łaźni. Następnym ciekawym elementem było odsłonięcie 19 palenisk. Tworzyły one bardzo wyraźne skupisko i były skoncentrowane na powierzchni 1,5 ara. Miały bardzo nietypowe kształty w postaci wydłużonego trapezu, o długości około 1,5 m i szerokości 40-50 cm w szerszej - północnej - części.

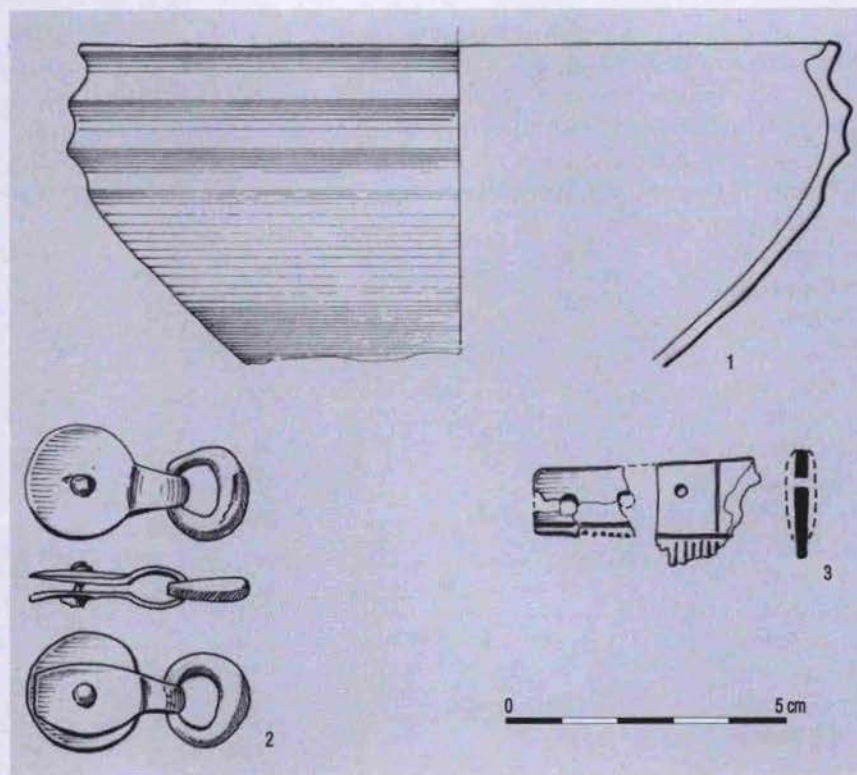
*Ryciny 6, 7 oraz 10, 11A, 11B, 12, 13 zamieszczone są na str. 337-340 kolorowej wkładki

Na uwagę zasługuje odkrycie 2 studni identycznej konstrukcji. Były one bardzo głębokie, sięgając 4 m poniżej poziomu powierzchni. W górnej części ich konstrukcję tworzyło ocembrowanie kamienne w kształcie koła, zaś poniżej znajdowała się studnia drewniana, wykonana z dranic dębowych, o konstrukcji zrębowej. W spodniej części jednej z nich natrafiono na wiadro wykonane z kory osiki, z żelaznym pałakiem, zaś na jej dnie spoczywał w pozycji anatomicznej na boku szkielet kozła samca (samiec). W drugiej studni znaleziono 2 naczynia drewniane z jesionu oraz garnek gliniany z przywarzonymi, zwęglonymi resztkami

jedzenia. Były to niewątpliwie ofiary złożone w studniach po zaprzestaniu ich użytkowania. Obydwie studnie zbudowane zostały około roku 350 n.e., co wynika z rezultatów analizy dendrologicznej. W obrębie tej osady nie odsłonięto, jak dotychczas, ani jednej jamy, co jest niewątpliwym ewenementem. W wypełniku obydwu studni oraz w jednej z ziemianek stwierdzono ułamki ceramiki wykonywanej na kole (ryc. 8), odmiennej od ceramiki toczonej na kole, tzw. siwej oraz od tzw. zasobowców, ze zgrubiałymi krawędziami, którą określić można jako "pseudosredniowieczną", gdyż wyraźnie nawiązuje swym charakterem do ceramiki wczesnosredniowiecznej (nieliczne fragmenty) lub do późnosredniowiecznej (wyraźna większość). Badania gabinetowe wykazały, że można ją łączyć z tzw. rzymską ceramiką późnoantyczną (Spätantike Grobkeramik), typową dla terenu Tyrolu, Karyntii, Słowenii i Friału. Ceramika ta – co jest niewątpliwie faktem sensoryjnym – datowana jest na tym obszarze w pewny sposób na V-VI wiek. Fragmenty analogicznych



Ryc. 8. Konarzewo, st. 5. Naczynie i fragment naczynia wykonane na kole (1,3); Beznazwa, st. 9. Paciór szklany (2) i naczynie wykonane na kole (4); Pławca, st. 22. Fragmenty naczyń kultury jastorfskiej (5 - 8).



Ryc. 9.
 Borzejewo, st. 22.
 Misa wykonana
 na kole (1);
 Podłożyna, st. 5.
 Żelazne huńskie
 okucie do pasa (2)
 i fragment
 grzebienia
 trójwarstwowego.(3)

naczyń stwierdzono jeszcze na 3 innych stanowiskach na trasie autostrady (ryc. 9). Tak więc odkrycie rozległych osad, przynależnych z całą pewnością do kultury przeworskiej, które datować można na V-VI wiek n.e., stanowi niewątpliwą rewelację i przełom w badaniach nad okresem wędrówek ludów.

Należy podkreślić, że zarówno w Konarzewie jak i na pozostałych 2 osadach, nie stwierdzono występowania relikwów osadnictwa wczesnośredniowiecznego czy młodszego. Wykluczyć więc można jakiegokolwiek zmieszanie materiałów. Ponadto ceramika ta różni się pod względem technologicznym zarówno od ceramiki wczesnośredniowiecznej jak i późniejszej. W tym kontekście dodać można, że w rejonie Konarzewa położona jest dalsza osada, w Podłożynach nad Jeziorem Niepruszewskim, stan. 12, pow. Poznań ziemski (A-2: 112), gdzie w jednej z ziemianek znaleziono okucie żelazne pochodzenia huńskiego (ryc. 9:2-3), które datuje osadę w pewny sposób na połowę V wieku n.e., a więc potwierdza wyraźnie chronologię ceramiki antycznej. Dodać można jeszcze, że jest to dopiero trzecie stanowisko w Polsce, a pierwsze w Wielkopolsce, na którym odkryto zabytek huński.

Kolejnym, bardzo ciekawym stanowiskiem kultury przeworskiej, jest dwufazowa osada z młodszego okresu przedrzymskiego oraz z okresu wędrówek ludów na stan. 35 w Dzierżnicy (A-2: 287). Zbadano tutaj dotychczas powierzchnię około 4 ha, co ma olbrzymie znaczenie dla studiów nad strukturą osad tej kultury. W obiekcie nr 128 na tej osadzie znaleziono również ułamki rzymskiej ceramiki późnoantycznej. Następną osadę kultury przeworskiej rozpoznano na stan. 1 w Chociczy Wielkiej, pow. Września (A-2: 305). Odsłonięto tutaj liczne jamy z późnego okresu rzymskiego, ale i zarejestrowano także ceramikę, którą datować można na późny okres przedrzymski. Zbadano m.in. pradziejowe oczko wodne, w którym znaleziono paciorek szklany oraz unikalny zabytek – ozdobę bursztynową (fragment płytki wisiora z kilkoma poprzecznymi otworami).

Niezwykle ciekawe były rezultaty na stan. 1 i 13 w Sługocinku (A-2: 351-352); oba te stanowiska łączą się ze sobą. Na stan 13 do kultury przeworskiej należy około 80 obiektów. Występują wśród nich 3 ziemianki, o powierzchni wynoszącej 6-10 m². Bardzo ciekawym obiektem jest piec o ścianach wykonanych z kamienia, użytkowany pierwotnie jako piec wapienniczy, zaś później przerobiony na piec do wypału ceramiki (ryc. 10). Za bardzo ciekawe znalezisko uznać należy odkrycie 5 dymarek do wytopu żelaza (ryc. 11). Były one dość niewielkie, wykonane poprzez wykopanie jamy w glinie, której ściany następnie celowo wypalono; występowały w nich bryły żużła - nie było już natomiast kłosa żużła. Do najbardziej efektownych należało odkrycie kilku obiektów ze zwierzętami złożonymi w charakterze ofiar. I tak w dwóch jamach znajdowały się w układzie anatomicznym pojedyncze szkielety krów (ryc. 12). Niestety jedna z nich była już dość silnie zniszczona przez orkę. W innej jamie złożono 4 świnię: 2 osobniki dorosłe i 2 młode obłożone obstawą kamienną (ryc. 13). Ponadto ujawniono jeszcze 2 jamy ze złożonymi psami - intrygujący i niezwykle jest fakt, że zwierzęta te pogrzebano w pozycji stojącej.

Na stan. 9 w Beznazwie (A-2: 392) odsłonięto tylko 1 jamę kultury przeworskiej, położoną w obrębie osady kultury lużyckiej, a mianowicie ziemiankę o wymiarach 4,0 x 2,85 m i głębokości sięgającej 0,6 m. Obok licznej ceramiki ręcznie lepionej kultury przeworskiej wystąpiło tam kilka fragmentów naczyń wykonanych na kole, które należą do wzmiankowanej rzymskiej ceramiki późnoantycznej oraz duży paciór szklany (ryc. 8:2), używany zapewne jako przęślik, który datować można na podstawie analogii na V-VI wiek n.e., co bardzo dobrze zgadza się z chronologią tejże ceramiki późnoantycznej.

Olbrzymią osadę kultury przeworskiej badano na stan. 1, 18 i 19 w Daniszewie (A2: 407-409). W trakcie prac wykopaliskowych okazało się, że w rzeczywistości jest to jedna olbrzymia osada o powierzchni przekraczającej 20 hektarów, z czego - w pasie autostrady - położone jest około 10 ha. Odsłonięto i odkryto tutaj w sumie aż 2947 różnorodnych obiektów. Rozpoznano również typowy dla całego badanego terenu układ chronologiczny, a mianowicie osadę z późnego okresu przedrzymskiego oraz z późnego okresu rzymskiego i okresu wędrówek ludów. Na osadzie tej występują wszystkie możliwe kategorie obiektów osadowych kultury przeworskiej, w tym także liczne ziemianki, a także różnorodne piece. Odsłonięto także 3 kostne depozyty zwierzęce, 3 studnie, rozległe bruki kamienne ułatwiające dostęp do wody oraz bardzo liczne jamy różnego rodzaju i wielką liczbę dołków posłupowych. Ze względu na olbrzymią liczbę tych obiektów, a także przerwanie badań na części stanowiska wskutek kompletnego zalania go wodą, bardziej szczegółowa charakterystyka tej osady nie jest jeszcze możliwa. Na terenie osady odsłonięto także potężny blok skalny o wym. 1,8 x 2,0 x 1,2 m, którego jedna płaszczyzna była intencjonalnie obrobiona i wygładzona. Można go uznać roboczo za rodzaj ołtarza. Na uwagę zasługuje tutaj dość znaczna liczba zabytków wydzielonych - co nie jest raczej typowe dla stanowisk wielkopolskich tego okresu. I tak znaleziono 4 fibule, 1 szpilę kościaną, 1 sierp, kilka opraw kościelnych do noży, liczne nożyki oraz rogowy wabik myśliwski. W odniesieniu do całościowego rozplanowania osady, można stwierdzić, że bardzo wyraźnie rysuje się tutaj podział na część mieszkalną oraz gospodarczą.

Kolejną osadą z tego okresu rozkopano na stan. 21 w Daniszewie (A-2:414), przy czym również tutaj stwierdzono 2 fazy zasiedlenia tzn. z późnego okresu przedrzymskiego oraz z późnego okresu rzymskiego (intensywniejsze ślady zasiedlenia wiążą się z osadą starszą). Odsłonięto 1 studnię, zbudowaną w wyraźnie odmienny sposób, aniżeli omawiane dotychczas obiekty tego rodzaju, bo w konstrukcji sumikowo-łatkowej. W narożniku wbite były pionowe słupy o średnicy 30 cm, z wycięciami po dwóch stronach, w które wsunięto poziome deski tworzące cembrowinę studni. Tylko od strony zachodniej deska była ułożona na zewnątrz słupów i podparta od wewnątrz inną krótką deską. Całość umocniono od zewnątrz kamieniami. W wypełniku studni znaleziono liczne przedmioty drewniane, w tym część drewnianego kosza z łyka.

Ponadto odsłonięto jeszcze jamę, w której znajdowała się konstrukcja – rodzaj kosza z plecionki. Zapewne był to kosz do moczenia lnu. Obiekty te mogą być datowane na ostatnie wieki przed naszą erą. W trakcie prac wykopaliskowych odsłonięto jeszcze szkielet konia, przy którym nie było jednak żadnych zabytków datujących.

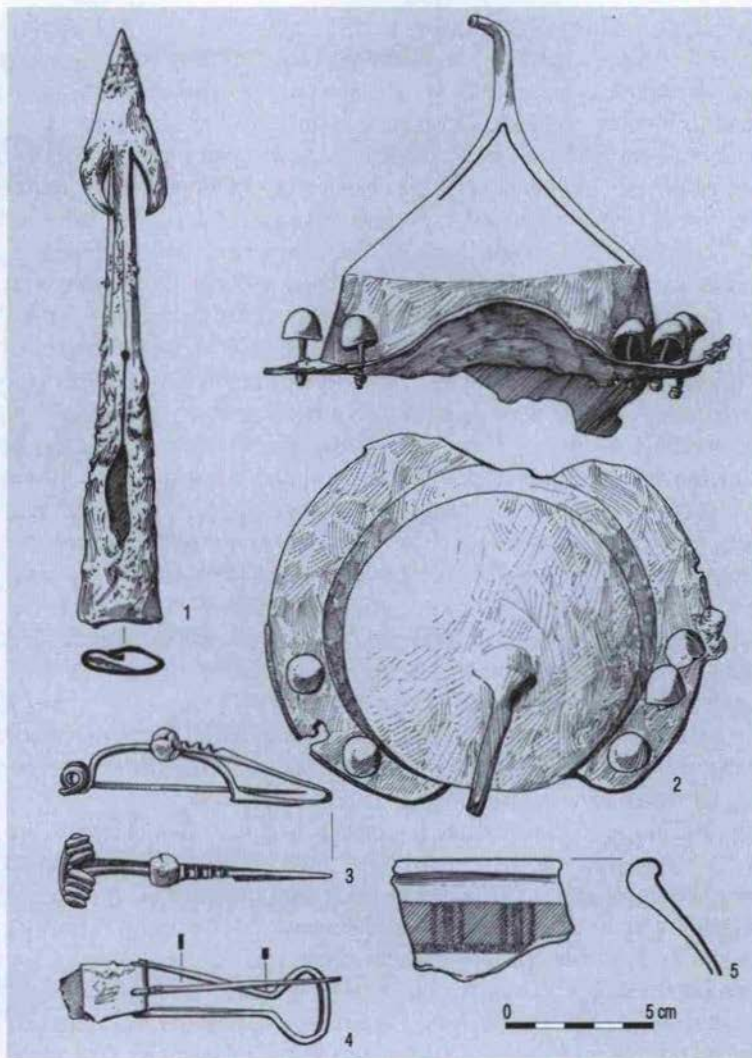
Kolejna osada kultury przeworskiej położona była na sąsiednim stan. 23 w tej samej miejscowości (A-2 :415) i datowana analogicznie, tzn. stwierdzono materiał z dwóch odrębnych faz chronologicznych. Do kultury przeworskiej należało około 50 obiektów, w tym 2 ziemianki o pow. 11,4 m² i 25 m² oraz 1 budynek słupowy. Ponadto odsłonięto kilka pieców i liczne jamy o różnorodnym charakterze. Odkryto również 2 studnie. Jedna z nich miała kształt kolisty i zbudowana była z dranic dębowych o grub. 7 cm, umocnionych w narożnikach pionowymi kołkami.

Widzimy więc, że zbadano tutaj wiele osad, często na olbrzymiej powierzchni, tak że osady te należą do największych zbadanych na terenie Polski, zaś liczba odsłoniętych obiektów sięgała niekiedy kilka tysięcy. Na uwagę zasługuje fakt, że na całej długości autostrady zaznacza się wyraźny fakt, że prawie na wszystkich badanych stanowiskach rozpoznano osady z dwóch odrębnych faz istnienia kultury przeworskiej, tj. z późnego okresu przedrzymskiego oraz z późnego okresu rzymskiego – okresu wędrówek ludów. Tylko osadę w Sługocinku, co stanowi wyraźny wyjątek, datować można na wczesny okres rzymski. Związane jest to zapewne ze specyficznym położeniem geograficznym tegoż stanowiska, którym była zachodnia krawędź terasy doliny Warty w bardzo ekspozowanym położeniu.

Faktem zasługującym w niewątpliwy sposób na podkreślenie jest odkrycie i zbadanie na trasie autostrady wielkiego cmentarzyska kultury przeworskiej w Kunach, pow. Turek, stan. 4 (A-2: 397). Odsłonięto na nim do tej pory 181 grobów jamowych i popielnicowych. Na uwagę zasługuje już samo położenie cmentarzyska, bardzo nietypowe dla nekropolii tej kultury. Usytuowane było w wyraźnym obniżeniu pomiędzy dwoma wzgórzami – zapewne dzięki temu nie zostało dotychczas odkryte, zaś groby nie były w ogóle zniszczone. Z grobów pochodzi około 200 zabytków wydzielonych, w tym niektóre o unikatowym charakterze. Zaliczyć do nich można przede wszystkim: znalezisko celtyckiego naczynia malowanego (drugie tego rodzaju znalezisko na terenie Wielkopolski), umbo ze srebrnym nitem, a także liczne ozdoby (zob. ryc. 14). Na uwagę zasługuje chronologia cmentarzyska. Trwało ono od fazy A1 okresu przedrzymskiego (II wiek p.n.e., znalezisko zapinki typu B wg J. Kostrzewskiego) aż po okres wędrówek ludów (IV wiek n.e. znalezisko owalnej sprzączki brązowej z pogrubioną ramą). Jest to więc kolejne tak długotrwałe cmentarzysko kultury przeworskiej na terenie Wielkopolski obok cmentarzyska w Zadowicach koło Kalisza.

W zakresie badań na stanowiskach kultury przeworskiej na trasie autostrady w roku 2000 dokonano ważnych odkryć i ustaleń. Potwierdza się fakt wyraźnej dwufazowości jej osad kultury. Na zdecydowanej większości stanowisk rozpoznano relikty osad z późnego okresu przedrzymskiego oraz z okresu późnorzymskiego i wędrówek ludów. Niektóre z nich zbadano na olbrzymiej powierzchni, odsłaniając ogromną liczbę różnorodnych obiektów. Ma to wielkie znaczenie dla studiów nad strukturą i rozplanowaniem osad. Odkryto także dużą liczbę studni, z których część była przedmiotem datowania dendrologicznego. W ostatnim roku na odcinku wielkopolskim autostrady odkryto zapewne więcej studni, niż było ich znanych dotychczas w ogóle z zasięgu tej kultury. Bardzo wartościowym odkryciem jest zbadanie cmentarzyska użytkowanego przez około 600 lat (II wiek p.n.e. - IV wiek n. e.). Największy walor gatunkowy ma natomiast niewątpliwie zidentyfikowanie nowej kategorii ceramiki wykonywanej na kole, którą datować można na V-VI wiek, co oznacza przełom w badaniach nad okresem wędrówek ludów, a także stwarza zupełnie nową sytuację badawczą w zakresie badań nad etnogenezą Słowian.

Ryc. 14.
Kuny, st. 4
Wybór zabytków
z cmentarzyska
kultury przeworskiej.
Wg J. Skowrona



Wczesne średniowiecze

W porównaniu z niewątpliwie rewelacyjnymi odkryciami dotyczącymi problematyki kultury przeworskiej, badania stanowisk z okresu wczesnego średniowiecza przedstawiają się skromniej. Stwierdzić trzeba już na wstępie, że ceramikę tego okresu rejestrowano na praktycznie wszystkich badanych wykopaliskowo stanowiskach na trasie autostrady – mniej lub bardziej liczne. W kilku wypadkach zbadano bardzo ciekawe osady. Natomiast w jednym wypadku rozpoznano cmentarzysko z tego okresu, a mianowicie na stan. 1 w Daniszewie (A2: 408). Znajdowało się ono na niewielkim wyniesieniu, w części północnej badanego obszaru. Groby występowały niekiedy bardzo płytko (20-40 cm), tuż pod warstwą próchnicy i były one w znacznym stopniu zniszczone przez orkę. Można stwierdzić, że badania ratownicze na trasie autostrady, stanowiły dla tego stanowiska ostatnią szansę na przebadanie, gdyż za kilka lat byłyby ono już ostatecznie zniszczone.

Łącznie odsłonięto 35 grobów, w tym 1 grób podwójny. Uchwycona część cmentarzyska obejmowała 2,6 ara; rozciąga się ono dalej na północ, już poza pas rozgraniczenia autostrady. Jamy miały kształt najczęściej prostokątny, w jednym wypadku zaobserwowano ślady trumny. Kilka grobów posiadało obstawę kamienną, która w jednym wypadku zachowała się dobrze. Zróżnicowane było położenie zmarłych wobec stron świata. Najczęściej groby ułożone były na osi północ-południe, z głową na północ (16 grobów) lub na południe (7 grobów) oraz na osi wschód-zachód. W wyposażeniu grobów kobiecych najczęściej występowały kabłączki skroniowe, których znaleziono 20 sztuk, z tym, że liczba ich w grobie wahała się od 1 do 8 egzemplarzy; ponadto natrafiono na niewielkie nożyki, paciur srebrny z guzem, pierścionek z oczkiem szklanym, 1 paciurek szklany i 2 z karneolu, oraz na zawieszkę cynową. Znaleziono także 2 monety, połówkę denara srebrnego tzw. krzyżówki saskiej z I połowy XI wieku oraz denarek Władysława II Wygnanica z lat 40-tych XII wieku. Obydwie monety znaleziono w dłoniach lewej ręki zmarłych niewiast. W wyposażeniu grobów męskich najliczniejsze były noże, wyraźnie większe od znalezionych w grobach kobiecych, 1 grot i 4 wiaderka klepkowe zaopatrzone w obręcze, ucha i żelazne kabłąki, a w dwóch wypadkach obite ponadto blachą żelazną. Cmentarzysko niniejsze datować można na II poł. XI wieku i I poł. XII wieku.

Na tymże stanowisku odsłonięto także liczne studnie – trzy z nich należały do kultury przeworskiej, przy czym każda była wykonana w innej konstrukcji, a mianowicie: zrębowej, sumikowo-łatkowej oraz z wydrążonej kory dębowej, trzy studnie pochodziły z okresu wczesnego średniowiecza, dwie z późnego średniowiecza zaś jedna była obiektem nowożytnym. Najstarsza ze studni wczesnośredniowiecznych datowana jest dendrologicznie na ostatnią ćwierć IX wieku. Wykonana była w konstrukcji zrębowej z dęba, zaś zewnętrzne ocembrowanie tworzyły pionowe odcinki pnia dęba. Druga studnia datowana jest dendrologicznie na XII wiek – znaleziono w niej 2 uchwyty lasek wykonane z poroża. Są to pierwsze tego typu znaleziska z okresu wczesnośredniowiecznego. Trzecia studnia nie posiadała drewnianego ocembrowania. Studnie późnośredniowieczne miały kształt czworokątny i dość skomplikowaną konstrukcję.

Zbadano także kilka rozległych osad z tego okresu. Na wielokrotnie już wzmiankowanym stan. 29 w Dopiewie, pow. Poznań ziemski (A-2: 130) istniała osada egzystująca od najstarszej fazy wczesnego średniowiecza (A) aż po jego schyłek (faza E). Łączyć można z nią 55 jam, z czego 12 pochodzi z osady z najstarszej fazy wczesnego średniowiecza. Odsłonięto tu również jamy gospodarcze oraz paleniska. Pozostałe obiekty reprezentują młodsze fazy tego okresu – 3 studnie, paleniska oraz jamy zasobowe i gospodarcze o zróżnicowanym kształcie.

Studnię odkryto także na stan. 1 w Głuchowie, pow. Poznań ziemski (A-2: 145), a ponadto liczne jamy i paleniska, które datować można na fazy D i E tej epoki. Znaleziono tam również liczne zabytki wydzielone, a mianowicie 1 ostrogę żelazną, noże żelazne, brązowe okucie pasa oraz 1 monetę srebrną – krzyżówkę. Dużą osadę z wczesnego średniowiecza rozkopano na stan. 4 w Chociczy, pow. Września (A-2: 302). Zbadano ją na powierzchni 163 arów, ujawniając w sumie 199 obiektów, w tym 82 datowane na fazy C/D. Odsłonięto 15 ziemianek, o przeciętnej powierzchni wynoszącej około 9 m² oraz liczne jamy. Jedna z dużych jam wypełniona była marglem – być może był to dół do przechowywania wapna. Obiekt taki, jak dotychczas, nie ma analogii na stanowiskach z tego okresu.

Kolejną osadę wczesnośredniowieczną badano na sąsiednim stanowisku 1 w Chociczy Wielkiej, pow. Września (A-2: 305). Do tej fazy osadnictwa zaliczyć można 35 obiektów, w tym 2 ziemianki i 1 piec kopułowy. Jej początki na podstawie materiału ceramicznego datować można na fazę A/B (trzy obiekty), a następny okres jej egzystencji wiąże się z fazą E/F wczesnego średniowiecza. Na stan. 21 w Daniszewie, pow. Koło (A-2: 411) zbadano osadę liczącą kilkadziesiąt obiektów. Z okresem wczesnego średniowiecza wiązać można tutaj 57 obiektów, w większości są to jamy gospodarcze o zróżnicowanych kształtach i charakterze oraz kilka palenisk.

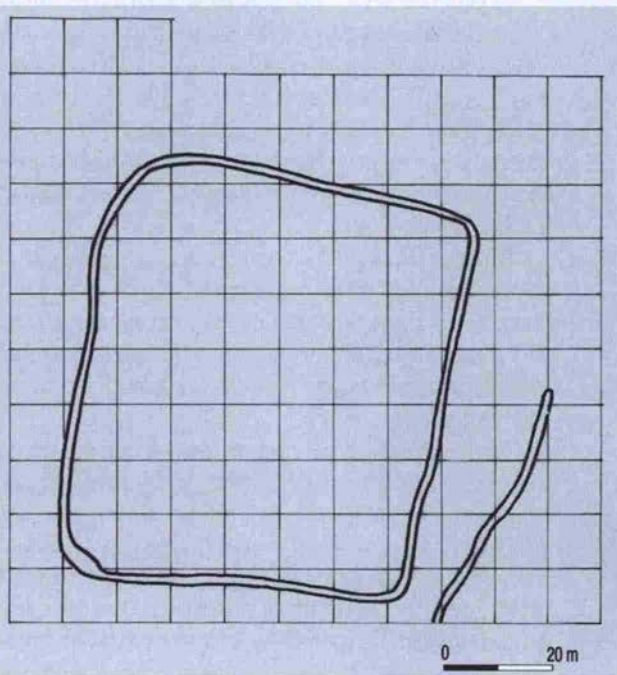
Okres późnego średniowiecza i czasy nowożytnie

Na wszystkich badanych stanowiskach odnotowano ułamki ceramiki oraz pojedyncze obiekty z okresu wczesnego średniowiecza i z czasów nowożytnych. W kilku jednak wypadkach badania ich przyniosły bardzo ciekawe rezultaty. Głównym przedmiotem prac wykopaliskowych było rozpoznanie późnośredniowiecznych lub nowożytnych wsi. Zasluguje to na podkreślenie, gdyż archeologia późnego średniowiecza czy też czasów nowożytnych skupiła się na problematyce zamków, pałaców, grodów stożkowatych oraz miast, pomijając całkowicie problematykę ówczesnej wsi. W tej sytuacji rozpoznanie na wielką skalę kilku osad z czasów najnowszych zasługuje na uwagę i podkreślenie. Dodatkowo ciekawy jest aspekt metodyczny – czy od strony archeologicznej – obraz wsi nowożytnej, dla której znamy formy domów i zasiedlenia, odbiega w jakiś wyraźny sposób od archeologicznego obrazu wsi pradziejowej.

Ze stanowisk, na których odsłonięto na szerszą skalę relikty osadnictwa z tego okresu na uwagę zasługują rezultaty badań na stan. 21 w Markowicach, pow. Poznań ziemski (A-1: 238). Odsłonięto tutaj system rowów, na który składały się dwa odmienne ich typy. Jeden z nich oznaczony jako obiekt nr 4, miał kształt w miarę regularnego prostokąta, o lekko zaokrąglonych narożnikach, o wymiarach 75x65 m, szerokość rowu wynosiła 1-1,5 m, zaś jego głębokość sięgała 0,7 m. W narożniku północno-wschodnim znajdowała się przerwa o szer. 3 m – zapewne było to wejście do przestrzeni wewnętrznej, zamkniętej rowem. Od wewnętrznej strony rowu znajdował się wał, którego wysokość sięgać mogła pierwotnie 2 m. Ponadto od strony zachodniej znajdował się drugi rów, o prostym przebiegu w obrębie pasa autostrady (zob. ryc. 15). Całość można interpretować najbardziej prawdopodobnie jako relikty nowożytnego obozu warownego, który datować można zapewne na XVII wiek. Wskazują na to znalezione, stosunko-

wo nieliczne zresztą ułamki ceramiki, które datować można na ten okres. Odkryto natomiast bardzo dużo kości zwierzęcych. Do chwili obecnej nie ma możliwości wskazania, z jakimi działaniami wojennymi łączyć można odsłonięte umocnienia. Być może pozwolą odpowiedzieć na to pytanie studia ściśle historyczne. Jest to niewątpliwie odkrycie bardzo interesujące – jak się wydaje pierwsze w ogóle odkrycie tego rodzaju, to znaczy odsłonięcie nieznanych fortyfikacji nowożytnych.

Natomiast na dwóch stanowiskach, położonych na najbardziej wschodnim odcinku pasa autostrady, w Kozankach Podleśnych, pow. Łęczyca, stan.8 (A-2: 460) oraz w Pęgowie, stan. 2, pow. Poddębice (A-2: 461), zbadano na wielkiej powierzchni relikty dwóch wsi nowożytnych. W Kozankach odsłonięto powierzchnię 142 arów. Poza licznymi jamami odkryto aż 15 studni zbudowanych w konstrukcji drewnianej oraz aż 16 szkieletów zwierzęcych. Na drugim ze stanowisk badania objęły powierzchnię 565



Ryc. 15. Markowice, st. 21. Plan polowego obozu wojskowego. Wg E. Krausego

arów. Stwierdzono tutaj pozostałości osady produkcyjnej związanej z wydobyciem i przetwarzaniem tzw. kamienia rożniatowskiego. Najważniejsze odkrycie to odsłonięcie 3 pieców, dwa służyły do wypalania wapna i jeden do produkcji cementu. Całość datowana jest na I połowę XIX wieku. Towarzyszą im bardzo liczne i regularne jamy, prostokątnego kształtu. Odsłonięto także kompleks rozległych, głębokich i nieregularnych jam, które są śladami po pozyskiwaniu wapienia w różnych fazach istnienia osady. Łącznie na stanowiskach odsłonięto ponad 100 obiektów. Dodać można, że w tym rejonie pomiędzy Łęczycą i Kołem oraz Szadkiem i Przedczem - kamień ten był masowo używany w budownictwie wiejskim.

Podsumowanie

Powyżej przedstawiliśmy w układzie chronologicznym najważniejsze i najciekawsze rezultaty archeologicznych badań ratowniczych, realizowanych na wielkopolskim odcinku autostrady A-2.

Obecnie chciałbym wskazać na najważniejsze zjawiska, które mają największy ciężar gatunkowy. Należało do nich odkrycie i zbadanie wielkiej liczby studni z różnych epok - w sumie na trasie autostrady A-2, na jej odcinku wielkopolskim, około 60 tego typu obiektów. Ich chronologia obejmuje okres od kultury pucharów lejkowatych po wiek XIX. Na uwagę, poza tymi najstarszymi obiektami, zasługuje odkrycie licznych studni z różnych faz kultury przeworskiej i z wczesnego średniowiecza, o zróżnicowanej konstrukcji. W sumie odkrycia te pozwalają na śledzenie przemian ich budowy przez okres kilku tysięcy lat. Jak się wydaje, w jednym roku odkryto na autostradzie A-2 tyle studni, ile ich było znanych dotychczas na terenie Polski.

Ważnym faktem było również odkrycie i zbadanie całkowitej lub znacznej przestrzeni kilku cmentarzysk. Tak więc obok pojedynczych grobów z okresu neolitu i wczesnej epoki brązu, rozpoznano kilka cmentarzysk kultury łużyckiej i pomorskiej, o zróżnicowanych formach grobów, a także jedno cmentarzysko kultury przeworskiej o bardzo długiej chronologii, egzystujące od początków późnego okresu przedrzymskiego po okres wędrówek ludów oraz jedno cmentarzysko wczesnośredniowieczne (XI - XII wiek).

Ważnym i całkowicie nowym zjawiskiem, nie tylko na terenie Wielkopolski, ale także w skali ogólnopolskiej była identyfikacja kilku osad kultury jastoforskiej (zob. ryc. 8:5-8), w tym jednej osady założonej na surowym korzeniu Pławce, st. 22, pow. Środa Wielkopolska (A-2: 247). Położone są one w okolicy Giecza. Stanowiska te stanowią niewątpliwym dowód penetracji obszarów wielkopolskich przez ludność "jastoforską" przesuującą się z terenu Jutlandii i Meklemburgii w kierunku Mołdawii. Obecnie widać, że ta wędrówka była zjawiskiem dość długotrwałym i odbywała się przez teren Wielkopolski w szerokiej strefie, pomiędzy równoleżnikowym (północnym) biegiem Warty oraz Notecią a południowym - równoleżnikowym biegiem Warty. Zasięg osadnictwa tej kultury jest więc zaskakujący w świetle dotychczasowych znalezisk.

Wreszcie najważniejszym chyba zjawiskiem była identyfikacja nowej dla kultury przeworskiej, kategorii ceramiki wykonywanej na kole. Obecnie znamy już chronologię i obszar jej pochodzenia. Jest to rzymska tzw. ceramika późnoantyczna z V-VI wieku n.e. Jest to zjawisko rewelacyjne w archeologii polskiej, mające rozstrzygające znaczenie dla badań nad tzw. luką osadniczą w V-VI wieku. Znaleziska te, jak się wydaje, pozwalają na rozstrzygnięcie sporów w tym zakresie, stwarzając nową sytuację badawczą w zakresie tej problematyki i w zakresie entogenezy Słowian.

Tak więc archeologiczne badania ratownicze na trasie autostrady wielkopolskiej przyniosły nie tylko bardzo liczne odkrycia osad oraz odsłonięcie tysięcy różnorodnych obiektów, a także znaleziska wielu ciekawych zabytków i olbrzymich serii ceramiki, ale wniosły także bardzo ważne elementy do znajomości dziejów ziem polskich. Przyniosły również znajomość materiałów, które pozwalają na wypowiedzenie się w najważniejszych dyskusjach dotyczących dziejów Polski i Słowiańszczyzny.